



Wpływy z SCT wrócą do „obwarzanka”. Cel: walka ze smogiem

2025-08-07

Kraków przeznaczy na działania na rzecz poprawy jakości powietrza w gminach Metropolii Krakowskiej taką samą kwotę, jaka będzie pochodzić z opłat za wjazd do strefy czystego transportu po potrąceniu kosztów obsługi strefy – poinformował w środę, 9 lipca, na konferencji prasowej prezydent Krakowa Aleksander Miszański.

Przypomnijmy, że zgodnie z uchwałą Rady Miasta Krakowa Strefa Czystego Transportu w Krakowie zacznie obowiązywać od 1 stycznia 2026 r. Obejme ona teren wewnątrz IV obwodnicy. Opłaty za wjazd do SCT pobierane będą przez okres trzech lat między 2026–2028 i płacone będą przez użytkowników pojazdów niespełniających wymagań emisyjnych. Od 2029 r. samochody te nie będą mogły już wjechać do miasta. Dobowa opłata za wjazd do strefy wyniesie 5 zł w 2026 r. i wzrośnie do 15 zł w 2027 r. Z opłat zwolnieni zostali mieszkańcy Krakowa. Zarząd Transportu Publicznego szacuje wysokość opłat nawet na kilkanaście milionów złotych rocznie. O szczegółowych regulacjach związanych z SCT można przeczytać w naszym [komunikacie](#).

Zgodnie z ustawą wpływy z opłat będą wspierać komunikację publiczną – zakup tramwajów czy autobusów, odciążając budżet transportowy Krakowa, a zaoszczędzone w ten sposób środki będzie można przekierować na walkę ze smogiem w gminach ościennych.

Wprowadzenie SCT w Krakowie jest jednym z kolejnych, kluczowych działań miasta, które mają na celu poprawę jakości powietrza i warunków życia w stolicy Małopolski. Ograniczenie wjazdu samochodom niespełniającym norm emisji spalin pozwoli zmniejszyć zanieczyszczenie szkodliwymi tlenkami azotu o 30–40 proc.

– Utworzyliśmy SCT po to, żeby chronić zdrowie i życie mieszkańców Krakowa, którzy obecnie są narażeni na wysokie poziomy zanieczyszczeń pochodzących z ruchu samochodowego. Naszym celem jest dążenie do standardów jakości powietrza wytyczonych przez Światową Organizację Zdrowia – podkreślił prezydent Krakowa Aleksander Miszański.

Poza zanieczyszczeniami pochodzącymi z samochodów Kraków od dawna boryka się z napływem zanieczyszczonego powietrza z gmin ościennych. Według danych Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków na ich terenie funkcjonuje ponad 10 tysięcy źródeł ciepła niespełniających wymagań uchwały antysmogowej, która weszła w życie w całej Małopolsce 1 maja 2024 r.

– Żeby przyspieszyć te działania, zdecydowałem się na przekazanie na walkę ze smogiem w sąsiednich gminach kwoty równej przychodom z opłat za SCT. Likwidacja smogu w gminach „obwarzanka krakowskiego” to także lepsza jakość powietrza dla mieszkańców Krakowa – dodał prezydent Krakowa.

Obecnie trwają rozmowy z gminami zrzeszonymi w Stowarzyszeniu Metropolia Krakowska mające na



**Magiczny
Kraków**

celu określenie działań na rzecz poprawy jakości powietrza, które będzie można sfinansować w ramach tej inicjatywy.

– Oprócz przeznaczenia środków bezpośrednio na wymianę starych pieców na węgiel i drewno, gminy ościenne będą mogły wykorzystać je na tworzenie bądź wzmocnienie straży gminnych, kampanie zachęcające do wymiany kopciuchów, parkingi Park & Ride – wyliczał pełnomocnik prezydenta Krakowa ds. jakości powietrza Paweł Ścigalski.